Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 211.

Rok XXII. Poznań, dnia 15. maja 1923 roku. Numer 10.



Abonament dla członków w cenie 700,— marek za miesiąc maj. Egzemplarz pojedyńczy 350,— marek. — Abonament dla gniazd, odbierających „Sokoła" w Sekretarjacie, 575,— mk. za egzemplarz. — Wysyłka pod opaską z doliczeniem portorjum.

Ogłoszenia: Od wiersza milim. na stronie 5-łamowej 200 mk. Przy ogłoszeniach kilkorazowych udzielamy następ. rabatu: przy 1 X 0 procent, przy 3 X 6 procent, przy 6 - 10 procent przy 12 X 20 procent, przy rocznym 30 procent.

Adres Redakcji i Sekretarjatu: Poznań, Sala Gimnastyczna przy Zielonych Ogródkach.

Polskie słownictwo gimnastyczne

(Dokończenie)

Stosunki te, przykre już przed wojną i przeszkadzające wtedy niemało rozwojowi naszej wiedzy i piśmiennictwa w tej dziedzinie, stały się wprost nieznośnemi w Polsce niepodległej, dążącej całą siłą do usunięcia dzielnicowości. To też przy wszelkich okazjach, gdzie stykali się ze sobą działacze nasi, rozbrzmiewało hasło ujednostajnienia polskiego słownictwa gimnastycznego. Pierwszą z instytucyj, które temu dążeniu dały wyraz, był Wydział Międzyzwiązkowy Sokolstwa Polskiego. Wybrał on dla tego celu na swem pierwszem posiedzeniu (1919) Komisję (Piasecki, Sikorski, ekspert-językoznawca prof. Lehr-Spławiński). Ta jest obecnie na ukończeniu swej czynności. Chcąc załatwić sprawę, jak tego potrzeba wymaga, jednolicie dla szkół, armji i stowarzyszeń, wytoczyła ją przed forum instytucji opinjodawczej państwowej, jednoczącej te wszystkie dziedziny pracy — Rady Wychowania Fizycznego. Tam wzmocniono Komisję kooptacją H. Olszewskiej, St. Biegi, ppłk. Osmólskiego (Warszawa), Z. Wyrobka (Kraków) i dr. Wyrzykowskiego (Lwów).

Komisja ta na posiedzeniu plenum Rady z dnia 25 lutego 1922 wystąpiła z wnioskiem (Z. Wyrobek) przyjęcia projektu niżej podpisanego en bloc i upoważnienia projektodawcy, aby w myśl dostarczonych mu przez innych członków Komisji uwag, poczynił w nim ewentualnie drobne zmiany. Sprawa ta była omawiana kilkakrotnie na łamach „Wychowania Fizycznego", raz (w nr. 1—4 z r. 1921) z podaniem zasadniczych myśli projektu. Obecnie jest w toku ostateczne opracowanie, z możliwem uwzględnieniem otrzymanych uwag. Potem jest w planie przedłożenie projektu władzom sokolim z jednej, wojskowym zaś z drugiej strony. Co do Ministerstwa Oświecenia, to nigdy nie normuje takich spraw i rzecz tu chyba raczej pójdzie torem porozumienia zrzeszeń nauczycielskich, np. mającego się założyć Związku wychowawców fizycznych. A i tak mowa być może tylko o zaleceniu, nigdy zaś o rozkazie, jak w armji lub sokolstwie. *)

*) Jak widać z powyższego, rzecz nie jest jeszcze ustalona ostatecznie w szczegółach. Niemiłą też niespodzianką dla Komisji było ogłoszenie drukiem w jednym z świeżo wydanych podręczników (Cenara-Kapałki) szkicu nie przeznaczonego do druku, lecz przesłanego dla informacji, a wydrukowanego, w dodatku, z wieloma błędami. Natomiast opracowywane właśnie tłumaczenie Törngrena (Czechowiczówna i Dręgiewicz) będzie już w całości zawierało nowe słownictwo.

Pracy nad projektem ogólnopolskiego słownictwa gimnastycznego dokonałem w latach wojny. Prócz wspomnianych już i wykorzystanych przez mych poprzedników źródeł rodzimych, dziś znacznie obfitszych, miałem na oku też literaturę zagraniczną bardzo bogatą, zwłaszcza zaś skandynawską. Z tej nauczyli się już czerpać pełną dłonią wszyscy lepsi wychowawcy fizyczni w Polsce. Wielu z pośród nich nauczyło się tych bardzo łatwych języków na tyle bodaj, aby móc czytać z pożytkiem (np. tu w Poznaniu spora garstka studentów wychowania fizycznego, też na kursach rocznych, korzysta z lektoratu języków skand.). Inni, choć się języka nie uczyli, posiadają w oryginale choćby Törngrena lub Knudsena i umieją z nich odcyfrowywać osnowy lekcyjne wcale nieźle. Są, co prawda, i wyjątki. Zdarzają się dość zresztą ambitni specjaliści, którzy, ograniczając się sami do niemieckiego przekładu Törngrena, wnoszą stąd, że to, co ujrzą gdziekolwiek choćby nieco podobnego, jest naśladownictwem tego autora, a nawet — germanizmem.

Ten ścisły kontakt duchowy ze Skandynawją jest objawem zdrowym i będzie koniecznością zapewne przez niemały szereg lat. Nawiązując go z pominięciem niemieckiego pośrednika, czynimy podobnie, jak nasi praojcowie z XVI w., zdążający po oświatę do samego jej źródła — Włoch. Jest to bowiem dziś ojczyzna prawdziwej, racjonalnej kultury cielesnej. Dla kwestji, którą w tej chwili rozważamy, ma to tem większe znaczenie, że Szwecja już bardzo dawno (na długo przed Törngrenem) zyskała była najlepszą dotąd terminologję gimnastyczną w świecie, dzięki L. G. Brantingowi (1839—1862), ówczesnemu dyrektorowi Centralnego Instytutu w Sztokholmie. Z krótkością i jędrnością łączy ona idealną prawie ścisłość. Dorównywują jej, a tu i ówdzie przewyższają, nazwy duńskie (na których u nas wzorował się zwłaszcza Kozłowski); dużo gorsze są naśladownictwa niemieckie.

Poniżej postaram się podać zasadnicze rysy nowego słownictwa, dla tych czytelników, którzy nie widują „Wychowania Fizycznego". Mało mieliśmy kłopotu z nazwami ruchów, gdyż te po większej części dotąd już były nazywane zgodnie przez obie terminologje dzielnicowe, a zarazem zwięźle i dokładnie. Trudniej było z nazwami postaw. Nie można było pójść za przykładem Kozłowskiego, który wymienia zawsze najpierw ruch, potem zaś postawę, będącą jego punktem wyjścia. W tej mierze ma stanowczo rację terminologja skandynawska, a za nią u nas — lwowska, gdyż postawę trzeba przybrać wpierw, potem zaś wykonać ruch.

Natomiast co do samychże nazw postaw, pierwszeństwo należy się słownictwu warszawskiemu. Jest znacznie krótsze, a jednak conajmniej równie dokładne. Przytem splata się z nazwą ruchu w jedną logiczną całość przez to, że postawę wyraża tu rzeczownik w 7 przypadku, przymiotniki zaś (rzadziej przysłówki) doń dodane określają szczegóły postawy w tym porządku, w jakim je ćwiczący wykonywa. Wziąwszy zatem z obu słownictw to, co mają najlepszego, przeprowadzamy tylko te zasady konsekwentnie dla wszystkich ćwiczeń, przyczem nieuchronnie trzeba było miejscami utworzyć nazwę nową, gdy obie dawne nie stosowały się należycie do przyjętej zasady, lub wywoływały protest językoznawcy.

Przykład rzecz najlepiej objaśni:

Dodajemy, że komisja pracuje nadal nad uproszczeniem projektu i usunięciem mniej niezbędnych nowych wyrażeń. Losowi temu ulegnie prawdopodobnie i przymiotnik „nabiedrny".

(Lwów). Postawa spojona, ręce na biodrach, zwroty tułowia (16 zgłosek).

(Warszawa). Skręty tułowia w zwarciu, ręce w chwycie bioder (13 zgłosek).

(Nowe słown.) W staniu zwarto-nabiedrnym — skręty tułowia (12 zgłosek).

Rozkazy we wszystkich przypadkach będą tu prawie zupełnie zgodne co do ruchu (skrętu, czy zwrotu). Postawę tylko przybierze uczeń lwowski na rozkaz: Stopy złącz, ręce na biodra — złóż! (9 zgł.), warszawski zaś: Stopy zewrzej biodra — chwyć! (7 zgł.) Nowe słownictwo: Stopy złącz, biodra — chwyć! (6 zgł.) Jak widzimy, wszystkie rozkazy równie zrozumiałe, stosunek zaś krótkości ich jest podobny, jak wyżej co do nazw: najdłuższe lwowskie, potem warszawskie, najkrótsze nowe ogólno-polskie. Również i tu odnosi się pośrednie stanowisko nowej terminologji, biorącej z obu dawnych to, co najlepsze.

Przykład ten jest typowy dla całości.

Dodajmy, że komisja pracuje nadal nad uproszczeniem projektu i usunięciem mniej niezbędnych nowych wyrażeń. Losowi temu ulegnie prawdopodobnie i przymiotnik „nabiedrny".

Nie rościmy sobie pretensji, aby nasz los, jako reformatorów, miał być szcześliwszym od losu poprzedników w początkach ich dzieła. Na razie jest dla nas pociechą, że Komisja wymieniona, złożona z osób bardzo kompetentnych, przyjęła projekt w całości jednogłośnie. W następstwie członkowie Komisji czynili tylko drobne uwagi, które w znacznej części uwzględniono. Jedyna nieobecna wówczas p. H. Olszewska poddała projekt dyskusji w warszawskiej Sekcji wychowania fizycznego T. N. S. W. i stamtąd przyszła relacja, domagająca się zatrzymania w całej rozciągłości dotychczasowej terminologji warszawskiej. Tego wniosku nie miałem prawa uwzględnić, wobec wiążącej mnie uchwały. Pozatem, nie brak i z drugiej strony tendencji do zatrzymania bez zmian słownictwa lwowskiego. Z tendencją tą jednak niepodobna się zbytnio liczyć wobec faktu, że obaj żyjący po dziśdzień twórcy terminologji lwowskiej oświadczają się najgoręcej za nowym projektem, co więcej, są jego współtwórcami. Ppłk. W. Sikorski pracuje w ściślejszej Komisji od początku, dr. K. Wyrzykowski zaś w obszerniejszej. Zwolennicy lwowskiego status quo są zatem bardziej katoliccy, niż papież.

Co począć? Nad skrajnym konserwatyzmem i dzielnicowością przejść do porządku. Obie tak bardzo rozbieżne terminologje muszą ustąpić trzeciej, przy której trzeba będzie jedynie baczyć, aby nie uronić nic z istotnych zalet dotychczasowego dorobku. Co do drobnych szczegółów przytem nie warto się wiele spierać. Prowadząc niedawno korektę pierwszej części wspomnianego wyżej tłumaczenia Törngrena, z chęcią przystałem na małe zmiany, na których widocznie tłumaczom zależało, a które nie naruszały zasadniczego zrębu słownictwa. Jedność terminologji nie może sięgać do granic martwoty i zastoju; lecz z dzisiejszą polską wieżą Babel w tej dziedzinie czas skończyć.

Prof. Piasecki.

Protokół ze Zjazdu Rady Dzielnicowej

odbytego d. 22 kwietnia 1923 r. w Poznaniu w Ratuszu w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

Zjazd zagaił o godz. 10,15 przed poł. prezes Przewodnictwa Dzielnicy Wielkop. dh. Powidzki witając tak przybyłych delegatów gniazd jak i przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, ubolewając nad tem, że nie wszystkie gniazda są reprezentowane. Następnie dh. prezes odczytuje nadeszłe telegramy od prezesa Związku dh. Adama Zamojskiego z Warszawy, p. prezydenta miasta Ratajskiego oraz dh. Langego. Potem udziela głosu przedstawicielowi województwa p. radcy Krysiakowi, który przemawiając w imieniu p. Wojewody przypomina, w jaki sposób był prześladowany Sokół przez władze pruskie, jak to każdy, który brał jakikolwiek udział w życiu sokolem, został wciągnięty do czarnej księgi jak to wynika z archiwów rejencji poznańskiej. Również duchownym odmawiano prezenty na wakujące probostwa za okazane sympatje i współpracę dla sokolstwa. W końcu swego przemówienia wyraża apel mówca do wszystkich sfer społeczeństwa, by wstępowały w szeregi sokolstwa.

Przedstawiciel wojskowości p. generał Hauser w przemówieniu swem wita sokolstwo jako czynnik państwowotwórczy, który pracuje w „Imię Boga dla Ojczyzny".

Zabierając głos dh. prezes Powidzki odczytuje przygotowany telegram do p. Prezydenta Rzeczypospolitej z wyrazem czci i hołdu, a zebrani wyrażają jednogłośnie zgodność na wysłanie telegramu. Następnie komunikuje zebranym smutną wiadomość, iż Związek sokoli stracił jednego z najzasłużeńszych swych członków śp. dh. Biegę, wiceprezesa Związku; pamięć jego trwać będzie zawsze wśród sokolstwa i służyć jako wzór dla pracowników na niwie idei sokolej. Zebrani uczcili pamięć jego przez powstanie z miejsc. W pogrzebie brali udział jako przedstawiciele Przewodnictwa dh. dh. Soborski, Suligowski i Domeracki.

Na honorowego przewodniczącego Zjazdu proponuje dh. prezes Powidzki dh. Gładysza co zebrani witają i akceptują burzą oklasków.

Następuje sprawozdanie legitymacyj przybyłych delegatów odczytaniem obecnych przez dh. Derdę; w zjeździe bierze udział 94 delegatów reprezentujących 63 gniazda, a nie przysłały swych delegatów 172 gniazda. Z Przewodnictwa Dzielnicy obecni wszyscy druhowie.

Następnie dh. prezes Powidzki daje pogląd na prace Przewodnictwa za rok ubiegły i przedstawia wnioski i rezolucje umieszczone w organie Sokoła nr. 7 z dn. 1 kwietnia 23. do uchwalenia Zjazdowi. Nad rezolucją IV o stosunku Sokoła do Wojska zaznacza dh. prezes dobitnie, iż organizacja sokola jakkolwiek pragnie wychować i przyspożyć wojskowości jaknajlepsze rezerwy, jednakże z drugiej strony rezerwuje sobie zupełną swobodę działania w niezależności od władz wojskowych. Stosunek sokolstwa do jakichkolwiek partyj politycznych był, jest i pozostanie bezpartyjny i nigdy Sokół nie pozwoli narzucić sobie tej lub owej partji, mając jako jedyny cel na oku pracę twórczą dla dobra kraju.

Oficer instrukcyjny z P. K. U. p. por. Ratajczak oświadcza, że małe nieporozumienia, jakie zachodziły chwilami między wojskowością i sokolstwem, nie pochodziły z złej woli i nie powtórzą się więcej, gdyż wojskowości zależy właśnie na tem, aby sokolstwo, jako czynnik społeczny, pracowało zupełnie niezależnie a jedynie w porozumieniu z wojskowością. Dh. prezes Powidzki komunikuje także, że na konferencji z delegatem Oddz. III D. O. K. nastąpiło zupełne uzgodnienie poglądów, a stałym łącznikiem między Sokołem a Wojskiem będzie naczelnik dzieln. dh. Fazanowicz, w następstwie tego odwołuje się rozkaz zwracania raportów i zaleca wzięcie udziału w urzą-

dzanych przez wojsko uroczystościach sportowych, mających się odbyć w maju.

W sprawie wysłania drużyny ćwiczącej na Zlot do Cieszyna referuje dh. naczelnik Fazanowicz i zastępca nacz. dh. Rudolf; dh. Soborski zachęca zebranych do przyznania potrzebnych funduszy na koszta wyjazdu, które będą bardzo poważne. Dh. Fellner stawia wniosek, ażeby również na Zlot Dzieln. Mazowieckiej w Wilnie wysłać drużynę, na co naczelnictwo wyjaśnia, że postanowiono przedewszystkiem wysłać większą drużynę do Cieszyna, a jeżeli fundusze starczą, to weźmiemy liczniejszy udział także w zlocie w Wilnie.

Następnie przedstawił dh. skarbnik Kempiński budżet na rok 1923, nad którym wywiązała się ożywiona dyskusja, szczególnie przy pozycji na administrację boiska w Poznaniu. Budżet większością ¾ głosów uchwalono, poczem wszystkie rezolucje uchwalono jednogłośnie.

Przedstawiony podział Okręgów zatwierdzono z wyjątkiem gniazda Pniewy, które wydzielono z Okręgu wronieckiego i przyłączono do Okręgu lwóweckiego; również Nowy Tomyśl przydzielono do Okręgu lwóweckiego.

Potem przystąpiono do wyboru 5 członków Przewodnictwa, i to w miejsce 3 wylosowanych (dh. skarbnika Kempińskiego, dh. Jęczkowiaka IIwiceprezesa i dh. Derdy administratora) oraz II sekretarza i redaktora. W myśl propozycji wyłonionej z zebrania komisji-matki wybrano przez aklamację druhów: Kazimierza Kempińskiego na skarbnika, Stoińskiego na IIwiceprezesa, Derdę na administratora wydawnictw, Fellnera na II sekretarza i Wolskiego na redaktora Sokoła. Do komisji rewizyjnej weszli dh. dh. Kowarzyk, Libera i Wojciechowski. Do sądu honorowego wybrani druhowie: Kowarzyk z Poznania, Buchert z Mogilna, Klerykowski z Środy, Wojciechowski z Poznania, Wiktor Weselik z Poznania i Handschuh z Poznania.

Druh prezes Powidzki dziękując obecnym za udział w Zjeździe apeluje do wszystkich przedstawicieli gniazd okolicznych o liczny przyjazd druhów umundurowanych w dniu 8 maja do Poznania celem wzięcia udziału w wielkiej defiladzie przed p. Marszałkiem Fochem.

Na tem zakończono obrady Zjazdu, poczem odbyło się jeszcze krótkie posiedzenie Zarządu.

Sporakowski sekretarz. **Tadeusz Powidzki,** prezes.

Z Dzielnicy Wielkopolskiej.

Z posiedzeń Przewodnictwa.

Dnia 27 kwietnia. Obecni dh. dh. prez. Powidzki, Soborski, Kempiński, Fellner, Wolski, Sporakowski, Fazanowicz, Rudolf, Domeracki, Stoiński.

Przyjęto do wiadomości sporządzony przez dh. dh. Kowarzyka, Kargego i Weselika protokół w sprawie p. Ciesielskiego oraz pismo wystosowane do tegoż, a łącznie z tem przychylono się do życzenia dh. Domerackiego zwołania sądu honorowego. — Rezolucję uchwaloną na ostatnim zjeździe Rady Dzielnicowej polecono wysłać do p. Prezydenta Ministrów, jak również do dh. posła Rzepeckiego w celu jej poparcia. — Uchwalono zwrócić się do Związku o poparcie starań Dzielnicy w sprawie pożyczki. — Na wniosek dh. nacz. Fazanowicza uchwala się na lustracje Okręgów wysyłać po 2, a w miarę możności po 3 członków Wydz. wych. ciel. — Uchwala się wnieść do wszystkich banków i towarzystw akcyjnych prośby o finansowe poparcie dążeń sokolich. — Stwierdzono, iż legat po śp. Janie Sobeckim, wynoszący mk. 17 280, wypłacony został dh. skarbnikowi. — Uchwala się wystosować pismo do komendanta Policji państw. dr. Siokały, zabraniające policji używania boiska dla ćwiczeń, ponieważ policja nie postarała się o odnośne pozwolenie a w szczególności ze względu na niewłaściwe zachowanie się policji na boisku. Pozatem załatwiono szereg drobnych spraw bieżąc.

Dnia 4 maja. Obecni dh. dh. prez. Powidzki, Soborski, Stoiński, Kempiński, Fellner, Sporakowski, Derda, Fazanowicz. — W kwestji zwołania sądu honorowego na życzenie dh. Domerackiego uchwala się pozostawić dh. Kowarzykowi wolną rękę z zastosowaniem regulaminu. — W sprawie rozbudowy boiska referuje dh. Stoiński o zbiórce wszystkich gniazd poznańskich w dniu 27 kwietnia, na której wybrano komisję z 9 członków, mająca się postarać o doprowadzenie boiska w najkrótszym czasie do porządku; praca druhów na boisku rozpocząć się ma z dniem 4 maja. Prezesem odnośnej komisji wybrano dh. Stoińskiego, jako przedstawiciela Przewodn. Dzieln., celem informowania Dzielnicy o wszystkich zarządzeniach Komisji. — Uchwala się Policji Państw. wydzierżawić boisko do ćwiczeń a zawarcie odnośnej umowy poleca się dh. dh. prez. Powidzkiemu, Fazanowiczowi i Fellnerowi. — Do Związku uchwalono wystosować pismo w sprawie jednolitych prawnie zastrzeżonych odznak sokolich, o ile Związek sprawą tą zająć się nie zechce, niech przedstawi Dzielnicy swój projekt odnośny lub upoważni ją tak do opracowania wzoru jak i jego wykonania dla całego sokolstwa. — Pozatem załatwiono kilka drobnych spraw bieżących.

Odznaczenie za zwycięstwo w zawodach dzielnic.

Na zjeździe Rady Dzielnicowej wręczono następujące nagrody za zwycięstwo w zawodach dzielnicowych w 1922 r.

Duży dyplom: dh. Majtkowski Stefan, Poznań-śródm. 2 nagr.; dh. Smektała Stanisław, Poznań-śródm. 3 nagr. Zastęp druhów niższego stopnia: gniazdo Poznań-Jeżyce 2 nagroda; gniazdo Poznań-śródm. 3 nagroda. Zastęp druhen: gniazdo Poznań-Jeżyce 1 nagroda; gniazdo Poznań-Wilda 2 nagroda i 1 nagroda za grę w piłkę koszykową.

Mały dyplom: dh. Knopkiewicz, Poznań-Wilda 1 nagroda oraz dh. dh. Szurkowski Stanisław z Leszna, Szeffner Łukasz z Zbąszynia, Plewczyński z okr. ostrowskiego, Biernacki Jan z Poznań-śródm., Korus Leonard z Inowrocławia i Ruszczyński Ludwik z Grabowa 3 nagroda.

List pochwalny: dh. Ostaszkin Włodzimierz z Kalisza 4 nagroda i Luter Stanisław z Kalisza 5 nagroda.

Mały dyplom: Zastęp młodzieży z gniazda Poznań-śródm. i Jeżyce 1 nagroda.

Wezwanie do naucz. gimn.

Z Ministerstwa Spraw Wojskowych (Sztab Gen. Oddz. III) otrzymujemy następujący komunikat:

Nauczyciele gimnastyki i sportów, posiadający świadectwa, wydane w latach 21, 22 i 23 z ukończenia państwowych kursów wychowania fizycznego w Poznaniu, Krakowie i Warszawie lub Centralnej Szkoły Gimnastyki i Sportów w Poznaniu proszeni są o składanie ofert na instruktorów wychowania fizycznego w obozach przysposobienia wojskowego dla młodzieży, organizowanych przez Min. Spraw Wojsk. w porozumieniu z Min. W. R. i O. P.

Czas trwania od 1 lipca do 20 sierpnia.

Wynagrodzenie — wyżywienie w naturze i pensja w wysokości 1 000 000 mk. za cały czas.

Oferty pisemne zgłaszać należy do Oddz. III Szt. Gen. Al. Szucha nr. 23 do dnia 1 czerwca, z podaniem rodzaju ukończonego kursu i roku ukończenia, numeru świadectwa, adresu i zajęcia.

Wmiarę możności uwzględnione zostaną życzenia kandydatów odnośnie do przydziału do poszczególnych Okręgów Korpusów.

Z życia gniazd.

Chełmża. Dnia 10 lutego odbyło się walne zebranie przy szczupłej niestety liczbie członków, co też podkreślił z ubolewaniem dh. prezes Wiśniewski,

skarżąc się następnie także w swem sprawozdaniu rocznem na wielką opieszałość, jakiej nie było za czasów niemieckich; gdy panował knut pruski i na zebraniach widzieliśmy stale „pikelhaubę", wtenczas więcej kochano i pielęgnowano ideę sokolą; dzisiaj w Sokole widzimy jedynie robotników i rzemieślników, natomiast przedstawicieli innych stanów brak prawie zupełnie. — Zebrań plenarnych odbyło się 12, zarządu 16 a prócz tego 2 uroczyste posiedzenia z powodu rocznicy 3 Maja i Powstania Listopadowego; również uczestniczyła drużyna w powitaniu byłego premjera p. Ponikowskiego. W ciągu roku ubiegłego przybyło 52 członków, tak iż ogólna liczba wynosi obecnie 163 członków a stan kasy 180 839 mk. Dh. naczelnik Wronkowski skarżył się również na zaniedbywanie ćwiczeń przez druhów, nawołując do poprawy, szczególnie także wobec spodziewanego zlotu okręgowego, na którym gniazdo powinno zdobyć odpowiednią ilość nagród. Do nowego zarządu wybrani zostali dh. dh. Antoni Krużyński prezesem, Jul. Wiśniewski zastępcą, Zygm. Linkowski sekretarz, Maks. Zieliński zast., A. Sikorski skarbnikiem, Wronkowski naczelnikiem, Feliks Murawski zast., Józef Szauer, Kulpiński i Helena Feezerówna rewizorami kasy, Grabowski, Dymski i Ligowski chorążym wzgl. podch., Szauer i Feezer ławnikami. Oddział żeński: H. Feezerówna kierowniczką, Kasprowiczówna zast.

Tczew. Od nowego roku życie sokole idzie u nas lepszym torem, tak pod względem administracyjnym jak i technicznym, a także inteligencja zaczyna Sokołowi sprzyjać coraz więcej. Ćwiczenia oddz. męskiego i żeńskiego odbywają się regularnie dwa razy w tygodniu a liczba ćwiczących wzrosła dwukrotnie. Podobnie także oddział młodzieży rozwija się bardzo pomyślnie, wychowując spory zastęp przyszłych Sokołów. — W życiu narodowem i społecznem miasta bierze Sokół wybitny udział i przyczynił się ostatnio do zorganizowania obchodu 60 rocznicy Powstania Styczniowego w połączeniu z 3 rocznicą wkroczenia wojsk polskich; Sokół wykonał przytem przeważną część programu, m. i. podczas wieczornicy uroczystej odegrał jednoaktowy dramat p. t. „Posiew wolności" oraz wystawił kilka żywych obrazów. — Uchwalono zakupienie sztandaru i mimo wielkich kosztów jest nadzieja, że dzięki ofiarności członków i obywateli zamiar ten będzie do maja urzeczywistniony. — Na mocy § 12 ustaw sokolich wykluczył zarząd z Towarzystwa byłą druhnę Marję Szarmachównę. **J. R.**

Złoty polski 8 500 mk.

Cena złotego polskiego z dnia 24 maja ustanowiona została na 8 500 mk. Przy składkach sokolich, obliczanych według złp., niewpłaconych do dnia 24 maja, obliczać tedy należy 10 groszy = 850 mkp.; 20 groszy = 1 700 mkp.

Przypominamy — wobec wyjazdu na Zlot do Cieszyna — obowiązek wpłacenia składek do 15 czerwca.

Przewodnictwo Dz.

Zawody wiosenne Okręgu Poznańskiego.

W drugie święto Zielonych Świąt, dnia 21 maja b. r. odbyły się zawody wiosenne okręgowe wszystkich oddziałów. Reprezentowane były wszystkie 6 gniazd poznańskich, Kostrzyn i Kotowo. Do zawodów zgłosiło się 158 zawodników, a stanęło w dniu zawodów 96 druhów, druhen i młodzieży obojga płci.

W pięcioboju kl. I. druhów osięgnęli nagrody: Adamczak Stefan z gniazda Jeżyce I nagrodę, 31 kropek; Biernacki Jan, Poznań-śródm., II nagrodę, 24 kropek; Knopkiewicz Władysław, Wilda, III nagrodę 22 kropek. W trójboju kl. II. druhów: Zawal Franciszek I nagrodę, 19½ kropek; Preiss Władysław II nagrodę, 15½ kropek; Stolc Franciszek III nagrodę, 14½ kropek, wszyscy trzej z gniazda Wildy. W trójboju druhen: Bykolówna Kazimiera z gniazda Wildy I nagrodę, 28 kropek; Kasprzakówna Stanisława z gniazda Jeżyce II nagrodę, 27 kropek; Giernatowska Jadwiga, Poznań-śródm. III nagrodę, 24½ kropek; Kryżanka Janina z gniazda Wildy III nagrodę, 24½ kropek. Młodzież żeńska: Królikowska Pelagja z gniazda Śródki I nagrodę, 26 kropek; Kurkówna Wiktorja z gniazda Jeżyce II nagrodę, 24 kropek; Cieślakówna Czesława i Grześkiewiczówna Irena z gniazda Śródki III nagrodę po 22 kropki. Młodzież męska: Giernatowski Wawrzyn, Poznań-śródm. I nagrodę, 27 kropek; Ławniczak Antoni II nagrodę, 24½ kropek; Woźniak Edward III nagrodę, 24 kropek (obaj z gniazda Winiary); Walczak Stefan z gniazda Łazarz III nagrodę, 24 kropek.

Jednostkowe: Bieg 100 mtr. Przech Czesław 12⁴/₅ sek.; Adamczak, Preiss i Zawal 13 sek.; skok w dal z rozbiegu: Przech Czesław 5,86 mtr.; Adamczak 5,45; Kubiak 5,45; Jędrzejczak 5,10 mtr.; skok w dal z miejsca: Przech Czesław 2,57; Kubiak 2,47; Weselik Stefan 2,46 mtr.; skok w wyż z rozbiegu: Przech Czesław 1,48; Weselik Stefan 1,43; Adamczak 1,43 mtr.; skok w wyż z miejsca: Weselik Stefan 1,16; Kubiak 1,06; Przech i Dubert 1,00 mtr.; trójskok: Biernacki Jan 11,52; Adamczak 11,43; Weselik Stefan 10,48; Jędrzejczak 10,47 mtr.; skok o tyczce w wyż: Adamczak Stefan 2,90; Przech 2,70; Kubiak 2,60 mtr.; rzut oszczepem: Knopkiewicz Władysław 35,81; Biernacki 32,70; Kubiak 27,75 mtr.; rzut granatem: Knopkiewicz Władysław 53,70; Adamczak 50,02; Weselik Stefan 46,95; pchnięcie kulą 7¼ kilo: Biernacki Jan 9,38; Knopkiewicz 9,34; Weselik Stefan 8,99 mtr.; rzut dyskiem: Adamczak Stefan 32,22; Weselik Stefan 29,45; Knopkiewicz 29,02 mtr. W skoku w wyż wyróżniły się druhny: Bykolówna Kazimiera 1,22 mtr.; Giernatowska i Kryżanka 1,12 mtr.

Zaznaczyć wypada, że wyniki byłyby lepsze, jednakowoż rozkopanie boiska, celem budowy bieżni, której nie zdołano na czas wykończyć, utrudniało zawodnikom osięgnięcie lepszych rezultatów. **B-k.**

Skrzynka do listów.

Gniazdo w Pelplinie. Sekretarz Waszego gniazda zamówił kartą z dnia 11. 4. w Sekretarjacie naszym druki, prosząc o dostarczenie ich za zaliczką. Paczkę odebraliśmy jednak z powrotem ze stemplem z dnia 22. 4. i dopiskiem „Odbiorca odmówił". Sekretarz Wasz naraził nasz Sekretarjat na 2000 mk. kosztów, będąc widocznie zdania, że pieniądze sokole można wyrzucać „na wiatr". Na to niesokole postępowanie zwracamy uwagę całemu gniazdu. W przyszłości Sekretarjat bez poprzedniego nadesłania gotówki niczego do Pelplina nie wyśle.

Pokwitowanie.

Na wieniec dla śp. dh. Stanisława Biegi złożyli uczestnicy Zjazdu Rady Dzielnicowej w dniu 22. 4. 23. 101 020 mk., dh. Estewe 10 000 mk., dh. Soborski z Kościana 50 000 mk., razem 161 020 marek.

Nakładem Dzielnicy Wielkopolskiej Związku Sokołów. — Redaktor Antoni Wolski w Poznaniu.
Czcionkami Drukarni Polskiej, T. A. w Poznaniu.